

Andrzej Zaćmiński

Działalność policji politycznej wobec Jugosłowian w Polsce i polskich „sympatyków” Tity w latach 1949-1956

ABSTRAKT: Celem artykułu jest przedstawienie działalności aparatu bezpieczeństwa (policji politycznej) wobec Jugosłowian w Polsce, repatriantów polskich z Jugosławii oraz polskich „sympatyków” Josipa Broz Tity w latach 1949-1956. Wymienione grupy osób objęto szczególnym nadzorem policyjnym po ogłoszeniu w 1948 r. przez Biuro Informacyjne partii komunistycznych rezolucji potępiające kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii.

Wykorzystano w nim istniejącą, nieliczną literaturę przedmiotu. Główną bazę źródłową stanowiły materiały archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej. Prezentują one metodologię działania aparatu bezpieczeństwa, tzn. „politykę” w zakresie analizowanego problemu oraz czynności o charakterze operacyjnym, obejmujące rozpoznanie środowiska, budowę sieci agenturalnej, inwigilację figurantów, a także prowadzone śledztwa.

Słowa kluczowe: Jugosławia, Josip Broz Tito, Komunistyczna Partia Jugosławii, Polska Ludowa, aparat bezpieczeństwa, mniejszości narodowe i grupy etniczne.

W lipcu 1944 r. na ziemiach polskich, wyzwolonych spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną i jednostki Wojska Polskiego, utworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Był to organ administracyjny, konkurencyjny wobec legalnych władz polskich w Londynie. Aspirował on do roli rządu i swoją jurysdykcją objął tzw. „Polskę Lubelską”, czyli obszar na wschód od rzeki Wisły. Zdominowany przez polskich komunistów PKWN wpisany był w strategię i politykę Józefa Stalina. Nie dziwi zatem fakt, że w jego quasi-rządowych strukturach działał Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Była to namiastka policji politycznej, która wraz z rozwojem sytuacji militarnej oraz politycznej

na ziemiach polskich, permanentnie zwiększała swoją rolę. Na początku stycznia 1945 r. po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy, Resort Bezpieczeństwa Publicznego przemianowano w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Jego struktury rozbudowywano i dostosowywano do bieżących potrzeb polityki władz komunistycznych. Głównym zadaniem bezpieki była walka z przeciwnikami nowego systemu, których traktowano jak wrogów w ścisłym tego słowa znaczeniu¹. Oczywiście, tym piętmem mógł zostać naznaczony każdy, kogo kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za takiego uznało. Wysłany przez przywódców partii komunistycznej sygnał informował aparat bezpieczeństwa o tym, kto jest wrogiem i jaką przyjąć wobec niego postawę². W tym zakresie dylemat bolszewickiej tyranii, jak napisał Jörg Baberowski, polegał na tym, że sama stwarzała wrogów, by zaraz potem ich prześladować³. Bez względu na to, czy ów „wróg” był rzeczywisty, czy urojony, jawny czy ukryty, wewnętrzny czy zewnętrzny, stanowił zagrożenie. W efekcie działalność aparatu bezpieczeństwa kontrolą objęła wszystkie sfery, począwszy od polityki, poprzez gospodarkę, na życiu prywatnym społeczeństwa skończywszy. Dla policji politycznej nie miała znaczenia narodowość, etniczność, miejsce zamieszkania, obywatelstwo, pochodzenie (klasowość) czy wiek. Wszystkich swoich przeciwników traktowali jednakowo i określali mianem wroga. Ten prosty oraz czytelny (pod względem ideologicznym, politycznym i propagandowym) obraz sprowadzał się do dualistycznego modelu rzeczywistości wewnątrz krajowej i międzynarodowej: „my – oni”, „dobry – zły”, „przyjaciel – wróg”.

Dla problematyki omawianej w niniejszym artykule szczególne znaczenie mają wydarzenia międzynarodowe – zimna wojna oraz procesy zachodzące w państwach bloku demokracji ludowej. Konsolidacja tych ostatnich zaowocowała powstaniem Kominformu, instytucji koordynującej działalność największych partii komunistycznych w Europie. Jej celem była sowietyzacja bloku, tj.

¹ Na temat historii policji politycznej zob. m.in.: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955*, Warszawa 2003 oraz cykl opracowań IPN pod tytułem *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach...*

² Z. Błażyński, op. cit., s. 217-219. Katalog wrogów był intensywnie rozbudowany i apogeum osiągnął w połowie lat 50. XX wieku. W 1955 r. na mocy rozporządzeń Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zmniejszono liczbę kategorii rejestrowanych wrogów z około 50 do 32, a z centralnego rejestru usunięto około 2,5 mln kart – M. Komanińska, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, pod red. F. Musiała, Kraków 2006, s. 245 i 246; H. Dominiczak, op. cit., s. 50.

³ J. Baberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, Warszawa 2009, s. 90 i 91.

przeniesienie do poszczególnych państw wzorów funkcjonujących w Związku Sowieckim. Ta koncepcja ujednoczenia polityki i bezwzględnego podporządkowania się strategii Józefa Stalina nie zyskała akceptacji wszystkich przywódców partii komunistycznej. Mam tu na myśli Josipa Broza, bardziej znanego pod nazwiskiem Tito, oraz Władysława Gomułkę, sekretarza Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Komunistów prezentujących taką postawę traktowano nie jak oponentów („przeciwników”, „opozycjonistów”), lecz wrogów, którzy destabilizowali system państw demokracji ludowej, rozbijając rzekomo jego jedność. Ich zachowanie aspirowało zatem do miana najcięższej zbrodni „systemowej i ideologicznej”. Panaceum na walkę z tego typu komunistami było przeniesienie radzieckiej koncepcji „wroga wewnętrznego” (ukrytego wewnątrz partii⁴) do bratnich partii komunistycznych, działających w państwach demokracji ludowej. Polityczna i retoryczna figura „wroga wewnętrznego” miała posłużyć do scementowania partii, usunięcia z kierownictwa, a następnie wyrzucenia z jej szeregów „odszczepieńców i heretyków”, aby wiernie realizować wzory sowieckie. Wskazanie przez Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików), a później Biuro Informacyjne Partii Robotniczych i Komunistycznych (Kominform) „nowego Trockiego”, którym stał się przywódca Komunistycznej Partii Jugosławii (KPI) Josip Broz Tito i napiętnowanie kierownictwa tej partii nie miało nic wspólnego, jak napisał Andrzej Paczkowski, z błędami ideologicznymi czy z „porzuceniem marksistowskiego wyznania wiary”⁵. Wynikało to z polityki Stalina, który nie znosił niesubordynacji, samodzielności czy odmiennych poglądów w sferze taktyki politycznej.

Narastanie konfliktu na linii Moskwa – Belgrad i przenoszenie go na obszar Biura Informacyjnego zaowocowało podjęciem rezolucji o potępieniu błędów w kierownictwie partii jugosłowiańskiej⁶. Rozpoczęła się zatem „wspólna” wal-

⁴ Andrzej Paczkowski stosuje inny podział. Wymienia wroga jawnego, otwartego, istniejącego poza partią (lub państwem) oraz wewnętrznego – „to taki, który istnieje w samym środku partii komunistycznej i w ogniwach, zwłaszcza kierowniczych, aparatu władzy państwa komunistycznego” – A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 107, 108. Na ten temat zob. również: K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013. Autorka wymieniła kategorię wroga obiektywnego oraz potencjalnego – s. 24 i 31. Jednak główny podział wrogów, opis i ich analizę przeprowadziła według kryterium podmiotowego i przedmiotowego.

⁵ A. Paczkowski, *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, pod red. Konrada Rokickiego, Warszawa 2007, s. 12.

⁶ Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego partii komunistycznych oraz tekst rezolucji opublikowano w 177 numerze „Głosu Ludu” (organu KC PPR) z 30 czerwca 1948 r. Szerzej zob. A. Zaćmiński, *Od przyjaźni do wrogości – wizerunek Jugosławii w propagandzie Polskiej Partii Robotniczej/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1947-1949)*, [w:] *Polska i Jugosławia w stosunkach między-*

ka partii komunistycznych z wrogami wewnętrznymi⁷. W Polsce jej ofiarą padł przywódca PPR Władysław Gomułka, którego oskarżono o odchylenie prawico-wo-nacjonalistyczne, w tym również sympatie protitowskie⁸.

Potępienie Tity spowodowało, że nie tylko on stał się wrogiem, ale również jego naśladowcy czy zwolennicy w państwach demokracji ludowej, których później określono mianem „titoistów”. Oczywiście, miało to daleko idące konsekwencje nie tylko w polityce, czy propagandzie, ale również w działalności policji politycznej. Jej zadaniem stało się poszukiwanie (identyfikowanie), rozpracowywanie i eliminowanie „nowego wroga” nie tylko z szeregów partyjnych, ale i ze społeczeństwa. Zorganizowana na szeroką skalę akcja rozpoczęła się na początku 1949 r. Wtedy to Departament I MBP zlecił podległym strukturom rozpoznanie kontrwywiadowcze osób narodowości jugosłowiańskiej, którą bezpośrednio nadzorował przez cały okres jej trwania⁹. W piśmie z 27 stycznia 1949 r. do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Bydgoszczy zalecono, aby do 3 lutego br. sporządzić wykazy zawierające dane personalne i adresy obywateli jugosłowiańskich na terenie województwa, podając przy każdym jego „stanowisko wobec reżimu titowskiego w Jugosławii,

narodowych po II wojnie światowej. Relacje wielostronne i wielopoziomowe, pod red. M. Pavlovicia, A. Zaćmińskiego, Bydgoszcz 2014, s. 212-233.

⁷ Andrzej Paczkowski napisał, że Wydział Polityki Międzynarodowej przygotował obszernie memoriały dotyczące błędów popełnionych przez przywódców partii komunistycznych. Tito rozpoczął tę listę, gdyż jako pierwszy podłożył się, wchodząc w spór ze Stalinem – A. Paczkowski, *Departament X ...*, s. 13.

⁸ B. Bierut, *O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężenia*, „Nowe Drogi” 1948, nr 11, s. 9-39, także wystąpienie W. Gomułki, s. 40-50. Na temat roli policji politycznej zob. R. Spalek, *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948-1956)*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury...*, s. 91-148; idem, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwania wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948-1956*, Warszawa 2014. Różnica między Tito a Gomułką, jak napisał Jerzy Eisler, polegała na tym, że przywódca KPJ podjął zdecydowaną walkę, natomiast sekretarz PPR poddał się wyrokowi losu i praktycznie nie podjął walki, wypychany na margines życia czekał na decydujące uderzenie ze strony swoich towarzyszy – J. Eisler, *Najważniejszy więzień. Sprawa Władysława Gomułki*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury ...*, s. 153. Nie oznacza to, że Gomułka nie próbował odciąć się od „titoizmu”. W liście do redakcji „Trybuny Ludu” (nr 246 z 08.09.1949 r., s. 2) były sekretarz PPR napisał m.in. „mimo stanowczego potępienia przeze mnie zdradzieckiej klikii titowskiej – usiłuje zaliczyć mnie (M. Dżilas – A.Z.) do grona swoich zwolenników. Oszczercze nadużycie mego nazwiska przez p. Dżilasa jest jeszcze jednym dowodem oszukiwania narodów Jugosławii...”.

⁹ Dotyczyło to również kwestii nadawania obywatelstwa polskiego bezpaństwowcom pochodzącym z Jugosławii. Wszystkie podania wraz z charakterystykami musiały być przesłane do MBP, które podejmowało ostateczną decyzję – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), sygn. By 069/14, t. 1. cz. 2, Pismo naczelnika Wydziału IV Departamentu I do WUBP z 29.11.1951 r., s. 280.

uwzględniając specjalnie tych, którzy prowadzą propagandę protitowską¹⁰. Pierwszy taki spis nazwisk Naczelnik Wydziału I WUBP przesłał do centrali 11 lutego 1949 r.¹¹ Niestety, nie zachował się on w dokumentach. Znając jednak metodologię (mechanizmy) działania policji politycznej, z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że centrala nie była zadowolona z otrzymanych wyników¹². W konsekwencji sprecyzowano swoje oczekiwania, które napisane w prosty i przystępny sposób (tzw. łopatologiczny) przekazano do Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Na przykład pismo szefa Pomorskiego WUBP z 25 marca 1949 r. rozpoczynało się wprowadzeniem, w którym przedstawiono oficjalną wykładnię polityki wobec Jugosławii. Możemy przeczytać tam m.in.: „Kierownictwo KPJ z kliką Tito na czele potępione przez Rezolucję Biura Informacyjnego, jako nacjonalistyczne i oportunistyczne ostatnio wzmoгло swą oszczerczą kampanię przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, staczając się na pozycje narzędzia anglosaskiego imperializmu. Jugosłowiańskie placówki dyplomatyczno-konsularne coraz bardziej upodobniają swą działalność w Polsce do działalności placówek dyplomatycznych państw imperialistycznych. Przy pomocy tych placówek klika Tito stara się wykorzystując sympatie do bohaterskich narodów Jugosławii przeniknąć we wszystkie dziedziny naszego życia, aby prowadzić robotę szpiegowsko dywersyjną¹³. W dalszej części pisma ukierunkowano pracę operacyjną aparatu bezpieczeństwa, podając przykłady wrogiej działalności. W punkcie pierwszym stwierdzono, że attaché prasowy ambasady jugosłowiańskiej masowo rozsyła biuletyny informacyjne do różnych instytucji społecznych, partii politycznych i obywateli. Jednocześnie podkreślono, że materiał propagandowy „dla zamaskowania i uniemożliwienia przechwycenia przez nas na pocztce w Warszawie w sposób konspiracyjny wywożą do innych wojewódzkich i powiatowych miast i tam wrzucają do skrzynek pocztowych¹⁴. Ponadto pracownikom ambasady zarzucono, że nawiązują kontakty w celu zbierania informacji o gospodarce, handlu, wojsku oraz nastrojach

¹⁰ AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz. 2, Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu I MBP (mjr. Mackiewicz), s. 453.

¹¹ Ibidem, s. 454.

¹² Szczegółową metodologię pracy MBP przedstawioną na konkretnym przykładzie zob. A. Zaćmiński, *Aparat bezpieczeństwa wobec wsi w roku 1952 w świetle materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, [w:] *Pomiędzy kontynuacją a zmianą. Studia z myśli politycznej. W darze Profesorowi Andrzejowi Wojtasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. Jana Waskana, Bydgoszcz 2012, s. 391-414. W tekście uwagę skupiono tylko na mechanizmach, pominięto zjawisko podrasowania źródeł, ich skażenia ideologicznego oraz filiacji.

¹³ AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz. 2, s. 456.

¹⁴ Ibidem.

w partii¹⁵. Mieli również „siac dywersję polityczną”, nawiązując kontakty z elementami pravicowymi z Polskiej Partii Socjalistycznej, z elementami zdemoralizowanymi z dawnego PPR w celu wykorzystania ich do rozbijania PZPR. Personel ambasady oskarżono także o to, że wykorzystuje „do roboty dywersyjno-szpiegowskiej obywateli jugosłowiańskich i w ogóle ludzi mających coś wspólnego z Jugosławią”.

W związku z tak wieloma zarzutami o charakterze dywersyjno-szpiegowskim wobec przedstawicielstwa Jugosławii w Polsce zobligowano jednostki terenowe policji politycznej do konkretnych działań. Najważniejsze było ustalenie pobytu do 30 marca 1949 r. wszystkich obywateli jugosłowiańskich, bez względu na rodzaj posiadanych przez nich dokumentów, z podziałem na tych, którzy zamieszkiwali terytorium RP przed wyzwoleniem i przybyłych po wyzwoleniu. Zalecono, aby poddać ich obserwacji agenturalnej w celu określenia ich oblicza politycznego oraz stosunku do reżimu Tity z jednej strony, z drugiej do Polski Ludowej i krajów demokracji ludowej. Po rozpoznaniu tzw. titowców, szczególnie tych utrzymujących kontakt z ambasadą lub „wykazujących symptomy wrogiej roboty”, nakazano werbowanie agentury pod kątem ich rozpracowania. Inwigilacja miała dotyczyć również przedstawicieli dyplomatyczno-konsularnych, gdyby pojawili się na terenie województwa pomorskiego. Szczególną uwagę polecono poświęcić byłym i obecnym członkom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

Podobną akcję przeprowadziły wszystkie urzędy bezpieczeństwa publicznego w kraju. Jej celem było zidentyfikowanie i zarejestrowanie podejrzanych (figurantów) w kartotece elementu przestępczego. Do niego zaliczono Jugosłowian, repatriantów polskich z Jugosławii oraz Polaków, którzy posiadali jakiegokolwiek

¹⁵ Był to efekt celowej polityki, która w drugiej połowie 1949 r. znalazła odzwierciedlenie w masowej propagandzie. W organie KC PZPR, „Trybunie Ludu” („TL”) oraz jej regionalnych mutacjach permanentnie imputowano dyplomatom jugosłowiańskim w różnych państwach działalność szpiegowską i dywersyjną. W Polsce o szpiegostwo oskarżono Milicia Petrovicia – *Szpieg titowski Milić Petrović przed sądem w Katowicach*, „TL” nr 305 z 6.11.1949 r., s. 1 i 2. Na temat tego procesu zob. J. Rawicz, *Kto werbował wywiad titowski*, „TL” nr 306 z 7.11.1949 r., s. 2; *Podkomendni titowskich szpiegów zeznają w procesie katowickim*, „TL” nr 306 z 7.11.1949 r., s. 2; *Dyplomaci titowscy w haniebną rolę szpiegów i dywersantów imperializmu. Wyrok w procesie Milicia Petrovicia*, „TL” nr 310 z 11.11.1949 r., s. 1 i 2. Działalność dywersyjno-wywiadowcza personelu Ambasady Jugosławii w Warszawie była nieodłącznym elementem walki politycznej i propagandowej z tzw. „kliką Tito”. Na przykład oskarżono o nią Radowana Papicia, któremu zarzucono, że w grudniu 1950 r. przebywając w województwie wrocławskim odwiedził zamieszkałych tam obywateli jugosłowiańskich oraz polskich repatriantów z Jugosławii. W czasie spotkań zbierał informacje o charakterze wywiadowczym, a także rozpowszechniał broszury o treści wrogiej Polsce Ludowej – *Prowokacyjne insynuacje i oszczerstwa ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie. Polska nota do Jugosławii*, „Życie Częstochowy” nr 249 z 17.10.1952 r., s. 2 – http://www.biblioteka.czest.pl/zbiory_zdigitalizowane/czasopisma/%C5%BCycie-cz%C4%99stochowy/%C5%BCycie-cz%C4%99stochowy-rok-1952

związki z Ambasadą Jugosławii w Warszawie lub z Jugosławią w ogóle. Ta ostatnia kategoria obejmowała największą grupę osób. Rejestracja podejrzanych odbywała się na kartach E-14. Na przykład WUBP w Szczecinie w piśmie z 28 marca 1949 r. zalecał swoim strukturom powiatowym, aby obywatele obcych państw i emigrantów rejestrowali z „następującą formułką na odwrocie: «podejrzany jako obcokrajowiec» (o ile brak innych materiałów) lub «podejrzany jako obywatel Polski narodowości obcej»”¹⁶. Identyczną procedurą objęto także osoby, które kiedyś przebywały na terenie województwa szczecińskiego.

Od stycznia 1949 r. urzędy bezpieczeństwa oraz Milicja Obywatelska rozpoczęły akcję mającą na celu identyfikację wymienionych grup podejrzanych. Czynności administracyjno-operacyjne zajęły kilka miesięcy, a ich zwieńczeniem były decyzje o wszczęciu tzw. rozpracowań obiektowych. Zakładane sprawy prowadzone były pod nadzorem struktur wojewódzkich oraz Departamentu I MBP. Miały one różne kryptonimy, np. w Bydgoszczy – „Jugosławia”, w Bolesławcu – „Oaza”, w Jeleniej Górze – „Oaza 2”, w Kamiennej Górze – „Tito”, w Jędrzejowie – „Zjednoczeni” itp. Warto podkreślić, że liczba podejrzanych nie miała większego znaczenia dla podjęcia czynności operacyjnych. Na przykład PUBP w Drawsku Pomorskim 22 kwietnia 1949 r. rozpoczął rozpracowanie podobiektowe o kryptonimie „Północ”, które objęło trzech Szwedów i jednego obywatela Jugosławii. W uzasadnieniu tej decyzji napisano, „że mogą oni stanowić bazę dla obcego wywiadu”¹⁷. Jedynym figurantem, obywatelem Jugosławii, był Ferenc Frater, który jako kowal pracował i mieszkał w majątku Drawsko, gmina Złocieniec. Z meldunków o przebiegu rozpracowania obiektowego wynika, że nastawiona na niego agentura (m.in. informator o pseudonimie „Jasiński”) prawie dwa lata zbierała materiały. Meldunki z inwigilacji były monotonne i zawierały permanentnie powtarzane informację, że „nie stwierdzono by wypowiadał się wrogo wobec obecnego ustroju” i nie kontaktował się z ambasadą jugosłowiańską w Warszawie¹⁸. Uznano, że jest osobą, która nie interesuje się polityką, lecz pracą, z której żyje. Podkreślono też, że jest mało wyrobiony politycznie i prezentuje ogólnie niski poziom wiedzy¹⁹.

¹⁶ AIPN, sygn. Sz OO102/84, Pismo WUBP w Szczecinie do ref. I PUBP w Szczecinku z 28.03.1949 r., s. 50.

¹⁷ Ibidem, Postanowienie o założeniu podobiektu kryptonim „Północ” z 22.04.1949 r. przez ref. I PUBP w Drawsku, s. 3; Raport do Naczelnika Wydziału I WUBP w Szczecinie z 22.04.1949 r. o wszczęciu rozpracowania obiektowego, s. 4.

¹⁸ Ibidem, Meldunek do naczelnika Wydziału I WUBP w Szczecinie z 24.08.1949 r. o przebiegu rozpracowania obiektowego „podobiektu” Północ, s. 9.

¹⁹ Ibidem, Meldunek do naczelnika Wydziału I WUBP w Szczecinie z 04.01.1950 r. o przebiegu rozpracowania obiektowego „podobiektu” Północ, s. 11.

Wśród wymienionych spraw na uwagę zasługuje rozpracowanie o kryptonimie „Oaza 2”, założone 11 sierpnia 1949 r. „na osoby narodowości jugosłowiańskiej” zamieszkujące na terenie miasta i powiatu Jelenia Góra²⁰. Dotyczyło ono dziesięciu Jugosłowian, którzy w czasie II wojny zostali wywiezieni przez Niemców na roboty, a po zakończeniu wojny, jak określono w dokumentach policji politycznej, „z niewiadomych przyczyn” pozostali na tym terenie. Jednakże w wykazie osób podejrzanych przez organy bezpieczeństwa w związku ze sprawą „Oaza 2” znalazło się aż 95 figurantów²¹. Tak duża ich liczba wiązała się z zaliczeniem do tej grupy osób, które otrzymywały z ambasady jugosłowiańskiej prasę „protitowską”, głównie biuletyn „Nowa Borba”²².

Drugą grupą osób, oprócz Jugosłowian, która równocześnie padła ofiarą rezolucji Biura Informacyjnego byli Polacy, którzy utrzymywali kontakt z przedstawicielstwem dyplomatycznym Jugosławii w Warszawie lub otrzymywali od niego materiały propagandowe. Ich również poddano rozpracowaniu. Na przykład na terenie powiatu Jędrzejów, na którym nie było Jugosłowian, ustalono, że 8 osób otrzymuje biuletyny z Ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie. W ramach opracowania obiektowego o kryptonimie „Zjednoczenie” rozpoczęto kontrwywiadowcze rozpracowanie tych osób²³.

Jak przebiegały w praktyce działania UB najlepiej ilustruje sprawa obiektowa o kryptonimie „Jugosławia”, prowadzona przez WUBP w Bydgoszczy. Obejmowała ona dwie kategorie osób: Jugosłowian i Polaków otrzymujących z ambasady jugosłowiańskiej materiały propagandowe. Mimo iż inwigilację tych środowisk rozpoczęto w styczniu 1949 r. z polecenia MBP²⁴, to postanowienie o założeniu sprawy obiektowej „na obywateli jugosłowiańskich i osoby utrzymujące kontakt z placówkami dyplomatycznymi tego państwa oraz osobami zamieszkującymi w Jugosławii” podjęto dopiero 25 marca 1950 r.²⁵ Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego bydgoska bezpieka odnotowała prawie roczne opóźnienie w porównaniu do innych regionów Polski. Po analizie dostępnych

²⁰ J. Syrnyk, *Aparat bezpieczeństwa wobec tzw. repatriantów z Jugosławii na terenie powiatu bolesławieckiego. Komunikat z badań*, s. 8. Tekst wygłoszony został na konferencji naukowej pt. „Urząd Bezpieczeństwa w Bolesławcu” 23 czerwca 2009 r.

²¹ Ibidem.

²² J. Syrnyk, *„Po linii” rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu... Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945-1989)*, Wrocław 2013, s. 170.

²³ AIPN, sygn. Ki 015/88, Wykaz osób otrzymujących biuletyny z ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie na terenie powiatu Jędrzejów z 14.09.1959 r., s. 7.

²⁴ AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz. 2, Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu I MBP (mjr Mackiewicz) do WUBP w Bydgoszczy z 27.01.1949 r., s. 453.

²⁵ AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz. 1, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy obiektowego rozpracowania Nr 00057/70, podpisane przez Naczelnika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy, s. 15.

dokumentów można odnieść wrażenie, iż zalecenie centrali realizowano bardzo opieszale. Dopiero 12 października 1949 r. ustalono, że na terenie województwa pomorskiego (od 1950 r. bydgoskiego) przebywało 16 obywateli jugosłowiańskich, a ponad 130 osób otrzymywało materiały propagandowe z ambasady jugosłowiańskiej²⁶. Statystyki te cały czas weryfikowano. W chwili założenia sprawy obiektowej o kryptonimie „Jugosławia” ustalono, że na terenie województwa przebywało 10 osób posiadających obywatelstwo jugosłowiańskie, zaś 27 osób utrzymywało kontakty z ambasadą bądź z osobami zamieszkałymi w Jugosławii²⁷. Po dwóch miesiącach stwierdzono, że 8 z 11 Jugosłowian kontaktuje się korespondencyjne z ambasadą, a na adresy 186 osób nadsyłane są przez przedstawicielstwo jugosłowiańskie w Warszawie materiały propagandowe²⁸. Wszystkie te osoby uznano za „element potencjalnie wrogi w stosunku do obecnej rzeczywistości”, zarejestrowano w kartotece elementu przestępczego i rozpoczęto ich rozpracowywanie

W dokumentacji archiwalnej bydgoskich organów bezpieczeństwa publicznego znajduje się szczegółowy materiał dotyczący głównych figurantów. Obejmuje on nie tylko życiorysy, wywiady, ale również informacje agenturalne. Wśród Jugosłowian zwerbowano dwóch informatorów o pseudonimach „Nikolicz” i „Boris”²⁹. Ten ostatni w czasie II wojny światowej służył w oddziałach partyzantki titowskiej. Z kolei do rozpracowania Jadwigi Fing, obywatelki jugosłowiańskiej narodowości polskiej wykorzystano informatora o pseudonimie „Uśmiechnięta”. W materiałach policji politycznej na jego temat napisano: „Uśmiechnięta” – „to agent sprawdzony i oddany, o czym świadczy sam fakt rozpracowania w 1947 r. swego męża [...]. Na podstawie jej danych mąż został zatrzymany i osadzony w więzieniu w Gdańsku”³⁰.

Szczegółowe omówienie sprawy o kryptonimie „Jugosławia”, której tylko I tom liczy ponad 500 stron mija się z celem. Warto zatem skupić się na wnioskach. Rozpracowanie obiektowe od strony teoretycznej przygotowane zostało

²⁶ Ibidem, Wykaz obywateli jugosłowiańskich, s. 150; Spis osób otrzymujących biuletyny i broszury z ambasady jugosłowiańskiej z 12.10.1949 r., s. 153.

²⁷ Ibidem, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy obiektowego rozpracowania Nr 00057/70, podpisane przez Naczelnika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy, s. 15.

²⁸ Ibidem, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego z 16.05.1950 r., s. 16.

²⁹ Ibidem, s. 20 i 31.

³⁰ Ibidem, Raport nr 1 o przebiegu rozpracowania obiektowego z 22.05.1952 r., s. 39. Notabene, Jadwiga Fing zorientowała się, że jest rozpracowywana, w efekcie czego WUBP podjął decyzję o przeprowadzeniu z nią rozmowy, która miała zakończyć się alternatywą: werbunek, tzn. współpraca agenturalna dla UB lub zatrzymanie. W materiałach sprawy obiektowej o kryptonimie „Jugosławia” brak informacji na temat efektów tej rozmowy – Ibidem, s. 40.

profesjonalnie. Agenturę zwerbowano na tzw. haka³¹. Na przykład informator ps. „Nikolicz” mieszkał z Polką, z którą miał dwójkę dzieci i starał się o dokumenty niezbędne do zawarcia ślubu cywilnego. W zamian za pomoc policji politycznej w załatwieniu formalności zgodził się na współpracę.

Organy bezpieczeństwa instruowały informatorów o ich bieżących zadaniach, ale również wspomagały ich pracę. Na przykład z polecenia Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Sekcja Rejestracji Cudzoziemców przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej wezwała w jednym terminie wszystkich Jugosłowian z terenu województwa do stawienia się w urzędzie³². Dzięki temu informatorzy mogli nawiązać bezpośredni kontakt z wszystkimi Jugosłowianami i zebrać niezbędne informacje. Zgromadzony przez WUBP materiał operacyjny dotyczący obywateli jugosłowiańskich, w tym donosy informatorów, był jednorodny i z reguły zawierał się w sformułowaniu: „są pozytywnie ustosunkowani do obecnej rzeczywistości w Polsce [...], wszelkich rozmów na temat obecnie panujących stosunków w Jugosławii i podporządkowania jej planom imperialistów amerykańskich i ich satelitów skrzętnie unikają”³³. Identyczne informacje dotyczyły Polaków, przede wszystkim tych, którzy otrzymywali materiały propagandowe z ambasady jugosłowiańskiej. Jednak w ich przypadku sprawa była bardziej skomplikowana, gdyż pojawiały się nowe wątki dające punkt zaczepienia do innych spraw. Dotyczyło to m.in. Cezarego Kochańskiego, Władysława Tabaczyńskiego, Ignacego Mrówki, księdza Władysława Ławrynowicza czy Jana Pyszka. Ten ostatni, jako Polak, jeden z wielu żołnierzy Wehrmachtu, dostał się do niewoli w Jugosławii, gdzie przebywał do listopada 1948 r.³⁴ Uzyskane przez UB informacje od tajnego współpracownika o ps. „Boris” spowodowały, że Józefa Pyszka zaczęto rozpracowywać pod kątem współpracy z Niemcami. Z kolei informacje agenta o ps. „Uśmiechnięta” dostarczyły materiału kompromitującego na księdza Władysława Ławrynowicza. Dotyczył on spotkań z pracownikiem ambasady jugosłowiańskiej, ale przede wszystkim współpracy ze Stronnictwem Narodowym i Zrzeszeniem WiN³⁵. Trudno dokładnie ustalić, ile osób w trakcie rozpracowania obiektowego „Jugosławia” zarejestrowanych zostało w kartotece elementu przestępcze-

³¹ Po wytypowaniu kandydata na werbunek wszystkie materiały wraz z raportami przesyłano do zatwierdzenia MBP.

³² AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz.1, Raport nr 2/1951 o przebiegu rozpracowania obiektowego nr 00057/50 z 01.02.1951 r., s. 31.

³³ Ibidem, s. 28.

³⁴ AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz. 2, Życiorys Jana Pyszka, s. 509.

³⁵ Ibidem, Pismo naczelnika MBP do Naczelnika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy z 06.12.1951 r., s. 383.

go, ilu poddano inwigilacji, a ilu represjonowano. Utrudnia to nie tylko brak kompletnych materiałów, ale również fakt, iż figurantów rozpracowywał nie tylko wydział I (kontrwywiadowczy WUBP), ale również i inne. Na przykład prokuratora powiatowego z Włocławka Kozłowskiego (brak imienia) inwigilowała sekcja V Wydziału V WUBP w Bydgoszczy. W jednym ze sprawozdań do MBP na jego temat napisano: „w dalszym ciągu wiąże się z elementem wrogim obco klasowym” oraz, że „utrzymuje kontakt z Ambasadą Jugosłowiańską w Warszawie”³⁶.

MBP nie było zadowolone z pracy bydgoskiej bezpieki. Potwierdza to fakt wezwania do centrali 19 czerwca 1952 r. kierownika sekcji IV Wydziału I WUBP w Bydgoszczy wraz z raportem o przebiegu rozpracowania obiektowego „Jugosławia”³⁷. Na efekty tego spotkania nie trzeba było długo czekać. 5 września 1952 r. bydgoskie organy bezpieczeństwa poinformowały centralę, że aresztowano Franciszka Zugecia, magazyniera Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy³⁸. Wśród zarzutów wymieniono dokonanie „sabotażu polegającego na zdejmowaniu przewodów elektrycznych z obiektów wojskowych oraz utrzymywanie kontaktu korespondencyjnego i osobistego z Ambasadą Jugosławii w Warszawie. W śledztwie oskarżony przyznał się do kradzieży, natomiast nie ujawniono żadnych powiązań z ambasadą³⁹. Po 5-miesięcznym areszcie bez rozprawy sądowej, na mocy amnestii Franciszek Zugeć został zwolniony. Nie oznaczało to jednak, że nie był dalej rozpracowywany.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można sądzić, że F. Zugeć padł ofiarą polityki MBP, polegającej na mobilizowaniu lokalnych struktur aparatu bezpieczeństwa do wymiernych efektów pracy. Warto podkreślić, że to zawsze centrala wskazywała wrogów, sposoby i metody ich działalności, podając nierzadko sugestywne przykłady. Zadaniem wojewódzkich i powiatowych urzędów było dostarczenie „argumentów” potwierdzających słuszność akcji podejmowanych na szczeblu centralnym. Oczywiście nie oznacza to, że przy okazji prowadzonych spraw pomijano materiał niezwiązany z nimi. Jeżeli dawał on podstawy do aresztowania, był wykorzystywany.

³⁶ AIPN, sygn. By 036/44, Sprawozdanie z pracy sekcji V-tej Wydz. V-ego WUBP w Bydgoszczy do Naczelnika Wydz. V-go Dep. V-go w Warszawie za miesiąc listopad, s. 35.

³⁷ AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz.2, Pismo MBP do Naczelnika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy z 15.05.1952 r., s. 309.

³⁸ Ibidem, Pismo WUBP w Bydgoszczy do Dyrektora Gabinetu MBP z 20.09.1952 r., s. 313.

³⁹ Ibidem, Pismo WUBP do Naczelnika Wydziału IV Departamentu I MBP z 09.02.1953 r., s. 319.

Odrębną grupę osób, którą represjonowano ze względu na relacje polsko-jugosłowiańskie byli polscy repatrianci z Jugosławii⁴⁰. 24 maja 1949 r. PUBP w Bolesławcu założył sprawę obiektową „Oaza 1”, której realizację nadzorował WUBP we Wrocławiu⁴¹. Jej celem było rozszyfrowanie wrogiej działalności środowiska repatriantów na odcinku administracji, partii politycznych i organizacji społecznych; wykrycie i opanowanie kontaktów ww. środowiska z ambasadą jugosłowiańską; wykrycie siatki kolportażowej prasy i literatury titowskiej; wrogiej propagandy wśród repatriantów oraz ustalenie członków KPJ i osób służących w różnych jugosłowiańskich formacjach zbrojnych⁴². W wykazie osób podejrzanych, a więc zarejestrowanych w kartotece elementu przestępczego znalazło się około 200 osób⁴³. Do rozpracowania tego środowiska wykorzystano 12 informatorów oraz jednego rezydenta⁴⁴. Należy podkreślić, że bolesławska bezpieka dość rygorystycznie traktowała sieć agenturalną. Na przykład w stosunku do informatora o pseudonimie „obcy”, który według UB nie przywiązywał należytej wagi do pracy agenturalnej zalecono: „w przypadku negatywnym usunąć z pracy w administracji i pociągnąć do odpowiedzialności: 1) za nadużycie władzy i fałszerstwo dokumentów, 2) za zaniedbanie obowiązków służbowych – wykona pracownik Wydziału V – St. Ref. Wołkowicz”⁴⁵. Podobnie jak w przypadku innych spraw obiektowych stosowano perlustrację, tzn. naruszano tajemnice korespondencji, otwierając i czytając listy. W czerwcu 1949 r. tego typu nadzorem objęto 15 osób⁴⁶. W następnym miesiącu inwigilację korespondencji rozszerzono o 17 osób⁴⁷. Mimo zakrojonych na szeroką skalę działań zebrany materiał, dość interesujący w sensie poznawczym, nie przedstawiał dużej wartości operacyjnej w kontekście prowadzonej sprawy obiektowej.

W rozpracowanie Jugosłowian na Dolnym Śląsku oraz zamieszkałych tam repatriantów polskich z Jugosławii zaangażowała się również jugosłowiańska

⁴⁰ W latach 1946-1947 z Jugosławii repatriowano 15 366 osób – J. Syrnyk, *Aparat bezpieczeństwa wobec tzw. repatriantów...*, s. 2, tamże bibliografia – s. 1. O repatriacji Polaków z Jugosławii oraz ich losach pisała prasa. Zob. m.in. *Jugosłowianie*, „Głos Ludu” nr 148 z 02.06.1947 r., s. 6; *Repatriacja z Jugosławii zakończona*, „Głos Ludu” nr 159 z 13.06.1947 r., s. 2; *Polacy – partyzanci jugosłowiańscy opowiadają o ukochanym wodzu*, „Głos Ludu” nr 329 z 29.11.1947 r., s. 5.

⁴¹ AIPN, sygn. WR 032/176, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego z 24.05.1949 r. kryptonim „Oaza”, s. 5; J. Syrnyk, „Po linii” *rewizjonizmu...*, s. 170.

⁴² AIPN, sygn. WR 032/176, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego z 19.07.1949 r., s. 25.

⁴³ J. Syrnyk, „Po linii” *rewizjonizmu...*, s. 170.

⁴⁴ AIPN, sygn. WR 032/176, Charakterystyka agentury, s. 95, także s. 145.

⁴⁵ Ibidem, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego z 19.07.1949 r., s. 25.

⁴⁶ Ibidem, Pismo z 18.06.1949 r., s. 10.

⁴⁷ Ibidem, Pismo do Naczelnika Wydziału I WUBP z 02.07.1949 r., s. 16.

emigracja polityczna. Chodzi tu głównie o Nikołą Sandulovicia⁴⁸, który dokonał lustracji wymienionych środowisk w powiecie bolesławieckim. Nie wiadomo z czyjej inspiracji podjął się tego zadania. Z wizyty sporządził notatkę, w której podzielił się swoimi spostrzeżeniami, sugestiami, a nawet konkretnymi propozycjami skuteczniejszej penetracji środowiska repatriantów⁴⁹. Notatka nosiła znamiona donosu tajnego współpracownika policji politycznej⁵⁰. Nie byłoby w tym

⁴⁸ Nikola Sandulović – w 1948 r. pełnił funkcję kierownika przedstawicielstwa Generalnej Dyrekcji dla Spedycji Międzynarodowej ministerstwa handlu zagranicznego FLRJ w Polsce. Po rezolucji Kominformu wraz z kilkoma pracownikami Ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie – Radomirem Saranoviciem (sekretarzem), Jovaną Prodanović, Jajić Jakovem i Bosiljką Vukmamović opowiedział się za potępieniem Tito – *Jedynie powrót do obozu antyimperialistycznego zapewni Jugosławii niepodległość. Członkowie ambasady Jugosławii w Warszawie piętnują kierownictwo KPJ*, „Życie Radomskie” nr 260 z 20.09.1948 r., s. 1 – <http://bc.mbpradom.pl/dlibra/plain-content?id=13879>. Wymienieni tworzyli trzon antytitowskiej emigracji politycznej w Polsce, a N. Sandulović stał na czele jugosłowiańskiej komórki partyjnej i opublikował wiele artykułów w „Trybunie Ludu”. Na jego temat zob. w niniejszej publikacji tekst Milana Gulicia, *Jugosłowiańska emigracja kominformowska w Polsce*.

⁴⁹ IPN, sygn. BU 1572/4029, s. 1 „Notatka w sprawie sytuacji panującej wśród repatriantów polskich z Jugosławii, zamieszkujących na terenie powiatu Bolesławiec”. Znalazły się tam m.in. następujące treści:

„Repatrianci są elementem na ogół dość zacofanym. Zupełnie mechanicznie ustosunkowują się oni negatywnie do wszystkiego co nowe i postępowe. Należy dodać, że jest to element sfanatyzowany pod względem religijnym” – s. 1. „II sekretarz komitetu powiatowego Tadeusz Baszka, repatriant z Jugosławii dużo wie – twierdzi, że ludność nastawiona jest dość biernie, nie interesuje się polityką czyta gazety jedynie polskie – w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie [...]. Czytają oni „Borbę” belgradzką, broszury i biuletyny, które są masowo nadsyłane do powiatu przez ambasadę jugosłowiańską z Warszawy. Sam Baszka przytacza wypadek, gdy zastał chłopą czytającego „Borbę” Belgradzką. Chłop ten zwrócił się do Baszki z zapytaniem: „Oto czytam «Borbę» twierdzi ona jedno – czytam gazety polskie i twierdzą one zupełnie coś przeciwnego. Kto ma rację? Gdzie jest prawda?” – s. 2.

⁵⁰ Potwierdzają to m.in. następujące fragmenty: „W gromadzie Zaruda, na przykład mieszkaniec domu nr 42, który pod względem wyposażenia w sprzęt można uważać za bogacza wiejskiego, grozi i sieje zamęt nawołując do mordowania komunistów” – s. 2; „Z pośród 12 oficerów armii Jugosłowiańskiej, którzy należeli w Jugosławii do KPJ, 2 nie chciało wstąpić do partii w Polsce [...]. Jeden z oficerów nazwiskiem Drong – utrzymuje kontakty z ambasadą do której się zwracał o przesłanie mu materiałów propagandowych. Czyta on „Borbę”, biuletyny, broszury i rozpowszechnia je. Jego kontakty z ambasadą prawdopodobnie nie ograniczają się tylko do korespondencji [...]. Kunecki Ignacy, wójt gminy Krasiewice najprawdopodobniej również utrzymuje kontakt z ambasadą. Jest on wśród swojego otoczenia przywódcą titowskim. Jeździł dawniej do Warszawy i Katowic, do niego zaś (do Bolesławca) przyjeżdżał ob. Franczyć, prof. UJ w Krakowie” – s. 4. „Proponuje, aby skierować na ten teren ekipę złożoną z przedstawicieli partii, bezpieczeństwa, organizacji masowych, komisji do zwalczania analfabetyzmu w celu zorganizowania szeroko zakrojonych kursów repolonizacyjnych, zbadania kontaktów z ambasadą (z ramienia której przyjeżdża tam kobieta i mężczyzna) oraz w celu uniemożliwienia pracy agitatorom titowskim [...]. Należałoby zwrócić więcej uwagi na reakcyjną emigrację jugosłowiańską, która znajduje się przeważnie na Dolnym i Górnym Śląsku.

nic dziwnego, gdyby nie fakt, że trafiła ona najpierw na biurko sekretarza KC PZPR, Antoniego Alstera, który przekazał ją do gabinetu ministra Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Czynne i bierne rozpracowania⁵¹, będące pochodną polskiej polityki wobec Jugosławii, prowadzono do połowy lat pięćdziesiątych. Na przykład sprawę obiektową o kryptonimie „Jugosławia” zamknięto 2 listopada 1955 r. W uzasadnieniu tej decyzji napisano, że po przeanalizowaniu materiałów uznano, iż brak podstaw do dalszego rozpracowania. Jednocześnie zalecono, aby osoby zarejestrowane w kartotece operacyjnej zdjęto z ewidencji ze względu na brak podstaw do traktowania ich jako elementu wrogiego⁵². Podobny los podzieliła sprawa obiektowa pod kryptonimem „Oaza 1”. 17 kwietnia 1956 r. została zamknięta, a teczkę obiektową przekazano do Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (WUd/sBP) we Wrocławiu. Przyczyną tej decyzji było stwierdzenie, że zgromadzone „materiały nie przedstawiają żadnej wartości operacyjnej”⁵³.

O stosunku aparatu bezpieczeństwa do Jugosłowian, repatriantów polskich z Jugosławii oraz Polaków mających jakikolwiek związek z Jugosławią decydowały dwa czynniki determinowane ideologią i polityką. Pierwszym były wydarzenia międzynarodowe związane z potępieniem KPJ przez Biuro Informacyjne, których pochodną były stosunki polsko-jugosłowiańskie. Drugim – polityka wewnętrzna

Emigracja ta rekrutuje się z pozostałości po ustaszowcach z czasów niemieckich, grupujących się wokół konsulatu chorwackiego i ośrodka propagandowego we Wrocławiu oraz niedobitków czetników cofających się wraz z armią niemiecką lub uciekających z obozów pracy. Grupy takie znajdują się w Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Lwówku (sąsiadującym z powiatem bolesławieckim) [...]. Z uwagi na to, że między repatriantami polskim z Jugosławii na terenie Bolesławca znajdują się ludzie, którzy brali udział w ruchu ustaszowskim w Chorwacji (faszystowskim) i w ruchu czetnickim Draży Michajłowicza (monarcho-faszystowskim) istnieje niebezpieczeństwo nawiązania wzajemnych kontaktów między takimi elementami wśród emigracji i reemigracji” – s. 5.

⁵¹ Na przykład w woj. bydgoskim bierne rozpracowanie prowadzono w 1951 r. Objęło ono Jugosłowian, którzy w latach 1947-1950 wyjechali z terenu województwa do Jugosławii – AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz. 2, Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu I do WUBP w Bydgoszczy z 15.11.1951 r., s. 379. Prawdopodobnie działania te miały na celu pozyskanie potencjalnych źródeł wywiadowczych. Tezę taką zdaje się potwierdzać pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu I do WUBP w Bydgoszczy z 15.11.1951 r., w którym poproszono o przesłanie materiałów dotyczących obywateli jugosłowiańskich, którzy w latach 1947-1950 wyjechali do Jugosławii. Należało przesłać dane osób, jak to określono, „o wyższym poziomie intelektualnym”, np. profesorów, techników, inżynierów itp. oraz ich kontakty na terenie Polski (rodzinne, osobiste i służbowe) – ibidem, s. 379.

⁵² AIPN, sygn. By 069/14, t. 1, cz.1, Postanowienie o zaniechaniu prowadzenia obiektowego rozpoznania Nr 00057/50, s. 3,

⁵³ J. Syrnyk, *Aparat bezpieczeństwa ...*, s. 9.

PZPR w zakresie walki z tzw. titoizmem. Jej wyznacznikiem było bezpieczeństwo ideologiczne (ogólnosystemowe), które nakazywało walkę z wszelkiej maści heretykami i odszczepieńcami w partii komunistycznej oraz ich zwolennikami i sympatykami w społeczeństwie. Zatem zagrożenie będące konsekwencją polityki KPJ spowodowało włączenie Jugosławii w poczet wrogów Polski i państw demokracji ludowej. Zgodnie z polityką PZPR, mieszkańcy państwa polskiego, bez względu na obywatelstwo, narodowość czy etniczność, zmuszeni byli do prezentowania jej poglądów i wykładni (tzw. linii politycznej). Nad przestrzeganiem tej jednomyślności, władzy i społeczeństwa, czuwała policja polityczna. Poddanie inwigilacji Jugosłowian, przesiedleńców polskich z Jugosławii oraz Polaków posiadających jakiegokolwiek kontakty z Jugosławią było logiczną konsekwencją komunistycznej ideologii, a w ślad za tym wizji rzeczywistości, mieszczącej się w dualistycznym obrazie „przyjaciół-wróg”, „my-oni”, itp.

W tym miejscu należy zadać pytanie: Jakie były różnice w działalności policji politycznej wobec ludności niepolskiej i Polaków przesiedlonych z innych państw? Jeżeli chodzi o kryterium „wrogości” oraz metody operacyjne, to nie było żadnych istotnych rozbieżności. Działania policji politycznej wobec Jugosłowian w swojej istocie niczym nie różniły się od tych, które podejmowano wobec obywateli innych państw, np. Włochów, Szwedów czy Francuzów. To samo spostrzeżenie dotyczy emigrantów polskich z Jugosławii. Traktowano ich tak samo jak Polaków przybyłych z Francji czy z Wielkiej Brytanii. Jedyny wyróżnik to czas trwania akcji, tzn. permanentnego prowadzenia spraw obiektowych, które realizowano od 1949 r. do 1956 r. W przypadku innych narodowości, poza „Jugosłowianami” czy polskimi przesiedleńcami z Jugosławii, podejmowane działania były znacznie krótsze i sprowadzały się do akcji jednorazowych, aczkolwiek powtarzanych w różnych odstępach czasowych⁵⁴.

Ostatnie pytanie dotyczy statystyk, tzn. ile osób z poszczególnych grup, a więc Jugosłowian w Polsce, polskich przesiedleńców z Jugosławii i Polaków zaliczono do elementu przestępczego i ilu z nich represjonowano? Niestety, odpowiedź na nie ze względu na stan dokumentacji archiwalnej oraz fakt przeprowadzenia czasochłonnnych i rzetelnych badań na obecnym etapie nie jest możliwa. Można szacować, że w kartotece elementu przestępczego w sprawach obiektowych związanych z Jugosławią zarejestrowano co najmniej kilkaset osób.

⁵⁴ Nie oznaczało to, że nie były one powtarzane. Przykładem może być tzw. akcja dotycząca „zagadnienia syjonistycznego”, którą rozpoczęto 28 marca 1953 r., a zakończono 1 czerwca 1953 r. Jej wznowienie nastąpiło w lutym 1954 r., ale już pod kątem „rozpracowania zagadnienia wywiadu izraelskiego” – AIPN, sygn. By 069/14, t.1, cz. 1, s. 234.